

PODRÓŻ VASSULI DO AZJI

6-24 marca 2016 [2]

Dżakarta – Indonezja
17-19 marca 2016

„Twoje pokolenie otrzymało przywilej słyszenia Mojego Głosu”
6 października 1993

Gdy Indri Makki, organizatorka i tłumaczka orędzi *Prawdziwego Życia w Bogu* na język indonezyjski, dowiedziała się o misji Vassuli w Japonii i Filipinach, postanowiła zaprosić Vassulę i gospodarza spotkań związanych z rozpowszechnianiem *Prawdziwego Życia w Bogu* do Dżakarty. Indri, ze względu na swoje umiejętności, postanowiła w okresie świąt Bożego Narodzenia podjąć się organizacji spotkania i zdecydowała się przyjąć na siebie funkcję gospodarza tego spotkania.

Nie było to łatwe zadanie, głównie ze względu na trudności gospodarcze Dżakarty i z powodu niedawnych ataków terrorystycznych w centrum stolicy Indonezji. Ale Bóg przyszedł do niej z pomocą, dając jej siłę i łaskę, żeby pokonała wszelkie przeciwności i trudności.

W grudniu było tylko dwóch chętnych do współpracy. Ze względu na wielką ilość wysyłanych e-maili, zgłaszało się coraz więcej wolontariuszy, a w okresie największej promocji wydarzenia już około 20-25 osób pomagało przy organizacji spotkania. Wydarzenie rozreklamowano przez ulotki, ogłoszenia w radiu i informacje na portalach internetowych.

W dniu 17 marca poleciliśmy z Manili do Dżakarty do następnego celu podróży Vassuli. Na lotnisku oczekiwali nas: Lisa, która przyleciała z USA, aby pomóc w organizacji, Sakti, ks. Deshio, ojciec Andy i Beatriz, wszyscy szczęśliwi i podekscytowani wizytą Vassuli w Indonezji, która była już kolejną, ale po prawie 20 latach.

Wszyscy byli zaznajomieni z orędziami *Prawdziwego Życia w Bogu* od wielu lat. Przywitali Vassulę kwiatami. Po zwyczajowej „sesji zdjęciowej”, wyjechaliśmy do hotelu. Entuzjazm związany z przybyciem Vassuli był naprawdę ogromnie wyczuwalny!

Następnego dnia, rankiem 18 marca, Vassula spotkała się z Indri oraz niektórymi ochotnikami, którzy zajęli się organizacją spotkania... Wśród wolontariuszy dało się wyczuć wielkie oczekiwanie i radość. To radość dana przez Ducha

Świętego, radość, którą człowiek czuje, kiedy pracuje dla chwały Bożej!

Przemówienie Vassuli zostało zaplanowane na popołudnie w sali konferencyjnej „Sasana Prakarti”, w centrum Dżakarty. Wszyscy organizatorzy byli ubrani w koszulki, które zostały wyprodukowane w Indonezji, nadruk na koszulkach przedstawiał twarz Pana Jezusa wraz z napisem: „Prawdziwe Życie w Bogu”.

Przy wejściu do budynku stali wolontariusze. Służyli przybywającym, dostarczając im materiały informacyjne i rejestrując dane osób zainteresowanych otrzymywaniem informacji na temat działań Stowarzyszenia *Prawdziwego Życia w Bogu* i misji Vassuli. Pierwsze, świeżo wydrukowane wydanie *Prawdziwego Życia w Bogu*, wydane na płytach CD, jak również na płytach DVD z przemówieniami Vassuli, położono na stole w hali. Na scenie był duży baner. Po lewej i po prawej stronie banera były dwa ekrany ukazujące orędzia i fotografie z misji Vassuli. Później na tym ekranie można było zobaczyć przemawiającą Vassulę.

Na sali przebywało około 400-500 osób, wszyscy przyjmowali orędzia od Pana gorącymi oklaskami! W pierwszym rzędzie, obok Indri i katolickich księży, siedział buddyjski mnich. Był kuzynem Indri, który przyjął zaproszenie i przybył na to spotkanie.

Ojciec Andy Gunardi, który również uczestniczył w spotkaniu z Vassulą w Manili, wszedł na scenę i wygłosił krótkie wprowadzenie na temat orędzi *Prawdziwego Życia w Bogu*.

Vassula podziękowała im za miłe powitanie, mówiąc, że cieszy się z powrotu do Indonezji po wielu latach. Podziękowała przyjaciółom *Prawdziwego Życia w Bogu* i organizatorom za przygotowania, które uczynili w celu rozpowszechniania tych orędzi dla chwały Boga.

Vassula rozpoczęła swe wystąpienie od modlitwy „Ojciec nasz” w języku aramejskim. Powiedziała po raz kolejny, że orędzia *Prawdziwego Życia w Bogu* pochodzą od Miłosierdzia Bożego. Przypomniała ludziom, że największym pragnieniem Boga, jest uratowanie nas od liberalizmu, materializmu, korupcji i całkowitego braku szacunku dla ludzkiego życia. Vassula podkreśliła, że wiadomości

Prawdziwego Życia w Bogu uczą nas, jak kochać, ale najpierw musimy przejść przez nawrócenie. Przypomniała nam, co Bóg mówi do nas w tych orędziach:

„Teraz jest czas pokuty (skruchy); czas wyrzec się swoich grzechów i znaleźć łaskę w Bogu”.

Mówiła o ostrzeżeniach i przepowiedniach wypowiedzianych przez Boga przez wiele lat poprzez te orędzia... Podkreśliła, że jednak w tych czasach ludzkość ich nie słucha, Vassula powiedziała: *„Imię Jezusa prowokuje i drażni... Ludzie nie chcą słyszeć Jego imienia. W naszych czasach Kościół jest atakowany. W świecie zachodnim nastąpiła apostazja”.*

W czasie słuchania przemówienia Vassuli, przypomniałam sobie przekaz Jezusa Chrystusa o Jego prorokach, wygłoszony 30 listopada 1998 r.:

„Słowa Moich proroków, którzy przychodzą przez Moje bezpośrednie działanie, są jak miecz dla doprowadzenia odstępców do nawrócenia po to, aby Mi oddać cześć i chwałę. Ich słowa płoną jak pochodnia w ciemności waszych dusz. Liczne ich kości kwitną wciąż na ich grobach”.

Vassula mówiła także o 26 placówkach Beth Myriam, rozrzuconych po całym świecie, podkreślając, że wiara w Pana Boga wymaga czynów i Pan Bóg również od nas ich wymaga. Pan potrzebuje ofiarnej miłości; formą ofiarnej miłości jest pomoc ubogim. On powiedział, że kochać to czynić wolę Bożą.

Niemal we wszystkich swoich rozmowach ze świadkami, Vassula podkreślała, że kiedy ludzie otrzymują łaskę, muszą dać coś od siebie: muszą wyostać się z własnej strefy komfortu i wyjść, by służyć Panu. Muszą stać się nowymi apostołami i przy pomocy Ducha Świętego rozpowszechniać orędzia, aby cały świat mógł zasmakować miłości i słodczy Chrystusa. *„Idźcie i głosźcie Chrystusa Zmartwychwstałego!”* - powiedziała.

Vassula kontynuowała swoje przemówienie:

„Bóg przyprowadził mnie do waszego kraju, by ożywić Jego przekazy w waszych sercach... Jezus inspiruje ludzi, wszystkie Jego działania są prowadzone przez Niego. Jestem listonoszem z listem o miłości Boga Ojca do nas, Jego dzieci.

Muszę go rozpowszechnić. To objawienie pochodzi od Jezusa Chrystusa, ponieważ On jest moim nauczycielem. Wszystkie orędzia pochodzą od Niego. Miłość was kocha!”

Vassula odczytała modlitwę daną jej przez Pana w dniu 13 lutego 2016:

„Oto jak powinniście się modlić:

*Jahwe, mój Boże,
niech dotrze do Ciebie moja modlitwa,
usłysz nasze wołanie
o miłosierdzie i o pomoc,
przebacz tym, którzy nie pokładają
wiary w Ciebie, mój Boże, ani ufności
w Twoją moc, by nas ocalić.*

*Nie uderzaj nas w naszych dniach,
wypalając w jednej chwili ziemię.
Ale w Twoim Ojcowskim Współczuciu
zlituj się nad nami i przebacz nam.
Nie pozwól, by zły jak wodę
rozlał naszą krew.*

*Przebacz naszą winę,
powściągnij swój gniew,
pamiętając o naszej słabości.*

Powstrzymaj

*Twych aniołów zniszczenia,
dając nam jeszcze jedną szansę
okazania się wartymi Twojej Dobroci.
Pokładam mą ufność w Tobie. Amen.”*

Następnie dokończyła przemówienie Modlitwą o Uzdrawienie i Uwolnienie (13.11.2006). „Niechaj zgromadzeni wierni poświęcają Mi siebie i niechaj okażą skruchę przede Mną tymi słowami:

Panie, zносиłeś mnie z moimi grzechami przez te wszystkie lata, lecz pomimo tego ulitowałeś się nade mną.

Błądziłem wiele razy, lecz teraz już nie będę grzeszył. Zgrzeszyłem przeciwko Tobie i byłem niesprawiedliwy.

Nigdy już taki nie będę. Wyrzekam się grzechu, wyrzekam się diabła, wyrzekam się niegodziwości, która plami moją duszę. Uwolnij moją duszę od wszystkiego, co jest przeciwne Twojej Świętości.

Błagam Cię, Panie, uratuj mnie od wszelkiego zła. Przyjdź teraz, Jezus, przyjdź teraz i pozostań w moim sercu. Przebacz mi, Panie, i pozwól mi spocząć w Tobie. Ty jesteś moją Tarczą, moim Odkupicielem i moim Światłem. W Tobie pokładam ufność. Od dziś będę Cię błogosławił, Panie, przez wszystkie czasy.

Wyrzekam się zła i wszystkich bożków oraz idoli. Ty bowiem jesteś Najwyższy, górujesz nad światem, daleko przewyższając wszystkich innych bogów.

Twoim potężnym ramieniem uratuj mnie od choroby, ocal mnie od niewoli, uratuj mnie od problemów i pokonaj mojego wroga diabła.

Przybądź mi szybko z pomocą, o Zbawco! Amen.”

Pod koniec przemówienia, dwie dziewczynki udały się na scenę i podały Vassuli piękny bukiet kwiatów. Później dowiedzieliśmy się, że jedna z dziewcząt nazywała się Vassula; to imię dał jej ojciec, po tym, jak przeczytał orędzia Prawdziwego Życia w Bogu.



Zwykle napięcie, stres, które zazwyczaj występuje przed całym spotkaniem, przemówieniem, zniknęło z twarzy organizatorów, całkowicie zmieniając ich postawę w radość i entuzjazm. Ludzie, szczęśliwi i spragnieni pokarmu duchowego, podeszli do regałów z materiałami związanymi z *Prawdziwym Życiem w*

Bogu. Oczywiście, życzeniem ludzi, zwłaszcza tych, którzy z zapałem i miłością pracowali w czasie organizacji tego wydarzenia, było zrobienie pamiątkowego zdjęcia z Vassulą, a także otrzymanie książki z jej autografem. *Powyższe zdjęcie mówi więcej niż tysiąc słów.*

Ponieważ uczestnicy rzucili się do zakupu książek, zauważyłem dwóch młodych mężczyzn siedzących w ostatnich rzędach. Podeszedłem i zapytałem o ich wrażenia odnośnie przemówienia Vassuli. Odpowiedzieli ochoczo: „To było najbardziej duchowe przemówienie, jakie słyszeliśmy i chcemy dowiedzieć się więcej o tych orędziach!”

Następnie, w prywatnej sali wewnątrz budynku, zjedliśmy posiłek wraz z przyjaciółmi, którzy zorganizowali to wydarzenie. Vassula miała okazję dać kilka rad na temat rozprzestrzeniania orędzi. Powiedziała: „Dzisiaj znów wysialiśmy nasiona, ale one zwiędną, jeśli nie będziemy ich podlewać. Musicie nawozić glebę. Musicie pozostać w kontakcie z tymi ludźmi. Trzeba tworzyć grupy modlitewne. O to właśnie prosi Pan Jezus. Módlmy się, aby to, co zrobiliśmy, było udane. Pan Jezus mówi: „Rób to co najlepiej potrafisz, a Ja zrobię resztę”. Następnie zapytała się uczestników o orędzia, o refleksje, przemyślenia, opinie.

Pierwsza z wypowiedających się osób powiedziała, że nie miała pojęcia o istnieniu tych przekazów. Potem jej przyjaciółka, która była entuzjastycznie do nich nastawiona, rozmawiała z nią o książkach *„Prawdziwe Życie w Bogu”*. Kiedy została poproszona o pomoc w zorganizowaniu tego wydarzenia, od razu się zgodziła! „Czuję się zaszczycona, że mogłam być tutaj i wysłuchać twojego przemówienia”, powiedziała Vassula.

Lisa, która pochodzi z Indonezji, a obecnie mieszka w Stanach Zjednoczonych, podzieliła się z nami swoimi spostrzeżeniami:

„To było około 1992 roku, kiedy zaczęłam czytać książkę, pt. „Mój Anioł Daniel”. Potem zaczęłam czytać od początku książki „Prawdziwe Życie w Bogu”. Przeprowadziłam się do Dżakarty, gdzie zaczęłam moją pierwszą pracę i zastanawiałam się, jak mogę znaleźć kolejne tomy. Kiedy spojrzałam na obwolutę jednej z książek, dowiedziałam się, że biuro Indri (tłumacza przekazów na język indonezyjski) znajdowało się w tym samym budynku, co moje biuro. Zaczęłam rozdawać książki. Tak naprawdę, po przeczytaniu książki, wpływ na moje życie miało to, że czułam, że Jezus naprawdę żyje; Tęsknię za słuchaniem

tego, co Bóg mówi do mnie. On leczy. Orędzia Prawdziwego Życia w Bogu dają odpowiedzi; prowadzą mnie i uzdrawiają. Wiem, że Bóg mnie zna; On troszczy się o mnie i mnie kocha...”

Potem przyszła kolej na Leonarda (na zdjęciu obok – w trakcie zapisywania swojego świadectwa):

„Zacząłem odkrywać te orędzia w 2000 roku, kiedy mój brat dał mi książkę. W tym czasie, w latach dziewięćdziesiątych, tęskniłem za Bogiem, ponieważ nie czułem Jego istnienia. Nigdy wcześniej nie czułem Pana Boga. Problemy, które pojawiały się na całym świecie, bardzo mnie dotknęły. Zastanawiałem się... kiedy jest wojna, to gdzie wtedy jest Bóg? Gdzie jest niesprawiedliwość, gdzie jest Bóg? W tym czasie myślałem w ten sposób. Tak więc, gdy mój brat dał mi książkę „Prawdziwe Życie w Bogu” napisaną w języku indonezyjskim, powiedziałem, to jest to! Tę właśnie szukałem... I naprawdę zdecydowałem się wprowadzić Boga w moje życie, ale nie wiedziałem, jak do Niego podejść. I zabrałem się za Katechizm Kościoła Katolickiego, ponieważ jestem katolikiem, ale to było nudne... Mam na myśli to, że materiał został przedstawiony według mnie, szczerze mówiąc, w nudny sposób. Kiedy przeczytałem pierwszy tom orędzi, o mój Boże, to jest to, czego szukałem. Płakałem, zacząłem płakać. Dlaczego płakałem? Nie wiem! Bóg mnie dotknął; Może Duch Święty mnie dotknął! Czytając te przekazy napotkałem wewnętrzny duch; Bóg jest tak łagodny; Bóg jest bardzo skromny; Bóg jest kochający i tak dalej. Dzięki tym orędziom zacząłem również rozumieć rolę Kościoła, jedność Kościoła... Po trzech latach czytania Przekazów, razem z moimi przyjaciółmi poszliśmy do Kościoła prawosławnego w Dżakarcie, niedaleko stąd. Jednakże ci przyjaciele, którzy byli z Kościoła prawosławnego odrzucili orędzia Prawdziwego Życia w Bogu. Odpowiedzieli tak: znamy Vassulę Ryden; ona jest problematyczna i może być heretykiem w Cerkwi Greckiej... Próbowałem bronić Vassuli i jej przekazów. Zapytałem, dlaczego? Trzeba zobaczyć owoce, dobre owoce. Powiedziała im o mnie i moich znajomych; miłujemy Boga; pragniemy Boga. Jednak oni nie chcieli o tym słyszeć... Następnie, zainspirowany czytaniem przekazów, zacząłem pisać bloga o nazwie „Niech wszyscy będą jednością”, w języku indonezyjskim. Pan Jezus mówi: „Prawosławny, Katolik, Protestant, wszyscy należą do Mnie... jesteście jednością w moich oczach”. Zapamiętałem to na zawsze. Jest też



zdanie, które w „Prawdziwym Życiu w Bogu”, Jezus wypowiada do nas i które zachowałem w pamięci do dziś: „Przyjdź, jaki jesteś... jaki jesteś” szepcząc mi je do ucha: „Przyjdź taki, jaki jesteś”. Czasem, gdy zgrzeszę, przypominam sobie to zdanie: „Przyjdź taki, jaki jesteś”. Nigdy się nie poddaję, nigdy się nie załamuję i nigdy się nie zniechęcam. Gdy moja najstarsza córka urodziła się w 2006 roku, nazwałem ją „Faustyna - Vassula”. Katolicki ksiądz, który ją ochrzcił, nigdy wcześniej nie słyszał tych imion i zapytał mnie o nie. Wyjaśniłem mu, że Vassula to imię mistyczki! Dziękuję Bogu za tę łaskę od Pana!”

Beatriz z Filipin opowiedziała:

„Rozmawialiśmy z przyjaciółką o Najświętszej Maryi Dziewicy, uważamy, że to ogromna szkoda, że nasi bracia i siostry protestanckie nie doceniają naszej Matki. Moja przyjaciółka powiedziała mi: „Wiesz, że ona jest kobietą, protestantką, która wierzy w Matkę Maryję i napisała o tym książkę”. Zapytałam: „Naprawdę? Kim ona jest i jak ma na imię?” Niestety, nie pamiętała jej imienia... Później, na Filipinach, dowiedziałyśmy się, że sprzedają tam książkę „Vassula od Męki Najświętszego Serca”, napisaną przez ojca Michaela O’Carroll’a, moja przyjaciółka powiedziała: „To jest ta książka, to jest ta kobieta”. Kupiłam książkę i zaczęłam ją czytać aż do następnego dnia do szóstej po południu. Czytałam ją bez przerwy, przez całą noc i płakałam. W książce, którą czytałam, wspomniano także o innych książkach Vassuli, więc zaczęłam ich szukać.

W międzyczasie, wyemigrowałam do USA i pierwszym, o czym pomyślałam po przeprowadzce, było aby skontaktować się z Wydawnictwem Trinitas. I w końcu kupiłam więcej książek i filmów. Kiedy skontaktowałam się ze stowarzyszeniem Prawdziwe Życie w Bogu z Filipin, wysłałam im kilka filmów. W sumie, było to streszczenie, w jaki sposób zapoznałam się z orędziami. W tej chwili staram się zapoznać grupę El Shadai z orędziami. Niektórzy biskupi grupy El Shadai już je przeczytali, więc to jest to, co robię teraz.”

Następnego dnia rano, 19 marca, wyjechaliśmy z Dżakarty, kierując się do Singapuru, czwartego i ostatniego kraju azjatyckiej misji Vassuli.

Misja Vassuli w Singapurze 19-23 marca 2016

Z Indonezji przyjechaliśmy do Singapuru po południu dnia 19 marca. Na lotnisku spotkaliśmy się z Cecilią, która przybyła tam nieco wcześniej z Filipin. Wkrótce po przyjeździe, okazało się, że dawna grupa modlitewna w Singapurze miała trudności z istnieniem i dalszym przetrwaniem. Jednym z powodów było to, że członkowie grupy modlitewnej nie mieli żadnego wsparcia ze strony duchowieństwa. W rzeczywistości spotkania tej grupy przypominały zgromadzenia pierwszych, ukrytych chrześcijan i grupa ta działała podobnie jak te, w pierwszych wiekach chrześcijaństwa.

W tym czasie, który opisuję, podczas naszej wizyty, nie widzieliśmy nikogo z tej pierwotnej grupy modlitewnej na prywatnym spotkaniu, które zorganizowaliśmy z Vassulą. Spośród wszystkich członków dawnej grupy modlitewnej, obecna była tylko jedna osoba, która pozostawała bardzo wierna Orędziom: ta sama osoba, która zaprosiła Vassulę do Singapuru. Starła się bardzo ciężko, aby ponownie zbudować nową grupę modlitewną i podtrzymanie przy życiu w tym rejonie świata orędzi Prawdziwego Życia w Bogu. Tą osobą był Lionel, który był zaznajomiony z orędziami i czytał je od wielu lat.

Przybył on, by przywitać Vassulę i mnie na lotnisku z widoczną radością, ale też ze smutkiem, związanym z poinformowaniem nas o trudnej sytuacji z lokalną grupą modlitewną.

Następnego dnia była niedziela, 20 marca, a ściślej: Niedziela Palmowa, którą świętowaliśmy w kościele świętego Józefa, zbudowanym w roku 1900 przez misję portugalską.

Po Mszy świętej Vassula natknęła się na niektórych członków dawnej grupy modlitewnej TLIG. Co więcej, Lionelowi udało się zaprosić kilkoro ludzi, którzy brali udział w organizacji spotkania, aby przyszli do jego domu w dniu 22 marca. Zachęcił ich do tego po to, aby na nowo wprowadzić w temat orędzi, jak również przedstawić je za pomocą materiału video i porozmawiać o nich.

Po tym koniecznym i ważnym wstępie odbyło się ich spotkanie z Vassulą, która opowiedziała im o początkach jej wezwania, o spotkaniu z jej Aniołem Stóżem - Danielem, z Ojcem Niebieskim i innymi osobami.



Na zdjęciu: Vassula przemawia do niewielkiej grupy po Mszy świętej

Opowiedziała im również o pielgrzymkach organizowanych co roku przez Stowarzyszenie Prawdziwego Życia w Bogu: wspaniałych i bogatych w doświadczenie jedności ekumenicznych. Zachęcała uczestników spotkania do przyłączenia się do takiej wspaniałej inicjatywy przy następnej lub kolejnej okazji, która będzie miała miejsce.

Mówiła o organizowanych w różnych miejscach na świecie rekolekcjach, aby zachęcić ludzi do jeszcze jednego spotkania tego typu w Singapurze. Opowiedziała też o ośrodkach Beth Myriam,

które są dziełem miłości dokonywanym przez wolontariuszy wśród ubogich i potrzebujących w wielu rejonach świata.

Vassula zakończyła swoje świadectwo odczytaniem modlitwy, którą Bóg przekazał jej w dniu 13 lutego 2016.

Tuż przed zakończeniem spotkania, przekonywała również słuchaczy, że prześladowania grup modlitewnych zawsze będą istnieć, jednak pomimo tych przeciwności powinny one pozostać silne, głęboko wierząc w Jezusa, Jego pomoc i opiekę. Modlitwy są zawsze bardzo dobre i nigdy nie idą na marne. Upewniła też grupę, że nie pozostają sami ani samotni w Azji, bo istnieje wiele grup modlitewnych TLIG na całym świecie.

Spotkanie ostatecznie zakończył Lionel dziękując tym, którzy przyjęli zaproszenie, aby przyjść i posłuchać Vassuli. Wygłosił też swoje świadectwo o tym, jak poznał Vassulę po raz pierwszy w Singapurze w 2003 r. Na tym spotkaniu, jak powiedział, nagle zobaczył twarz Jezusa pojawiającą się w miejsce twarzy Vassuli i był w wielkim szoku! Natychmiast wy-

biegł, kupił wszystkie książki z orędziami *Prawdziwego Życia w Bogu*, które były dostępne i zaczął je z ogromnym entuzjazmem czytać, nawet nie jeden raz, ale kilka razy. Od tego czasu Lionel stał się świadkiem, równocześnie troszcząc się o pozyskanie środków umożliwiających rozpowszechnienie i szerzenie orędzi. Wszyscy musimy się modlić, żeby Singapur był w stanie podtrzymać orędzia *Prawdziwego Życia w Bogu* wciąż żywymi i na nowo odkrytymi, aby grupa modlitewna pozostała silna i zjednoczona. Przecież ten cudowny znak, że Lionel widział Jezusa, który ukazał mu się na twarzy Vassuli jest dobrym znakiem. Jezus wiedział, że ten człowiek pozostanie silny i wierny.

Vassula podziękowała Lionelowi za gościnność, a wszystkim przyjaciółom *Prawdziwego Życia w Bogu* za uczestnictwo w spotkaniu. Przede wszystkim jednak okazała wdzięczność Lionelowi za jego wierność Jezusowi i za lojalność wobec Niego.

*W Chrystusie,
Getsemane Vlaserou*

Modlitwa podyktowana Vassuli 28 listopada 2009

Czuły Ojcze, nie wylewaj Twojego gniewu na to pokolenie, aby nie zginęło zupełnie.

Nie wylewaj na Twoje stado rozpacz i niepokoju, albowiem wtedy wody wyschną i natura zwiędnie.

Wszystko upadnie wobec Twojego gniewu nie pozostawiając po sobie żadnego śladu. Żar Twojego Tchnienia podpali ziemię, zamieniając ją w ugór!

Ponad horyzontem ukaże się gwiazda. Noc zniszczeje i popiół spadać będzie jak śnieg zimą, pokrywając Twój lud niczym zjawy.

Miej Miłosierdzie dla nas, Boże, i nie osądzaj nas surowo.

Wspomnij na serca, które radują się w Tobie, a Ty - w nich!

Wspomnij na Twoich wiernych i nie dopuść, by Twoja Ręka spadła na nas z mocą,

W Twoim Miłosierdziu podźwignij nas raczej i umieść Twoje nakazy w każdym sercu.

Amen.

